

Naczelne Dowództwo

S p r a w o z d a n i e.

Od misji Angielskiej otrzymaliśmy wiadomość, że Anglja posiada koło sto albo więcej małych statków opalane benzyną i ropą naftową, które Anglicy w ilości przypuszczalnie dwudziestu sztuk chętnie by nam odsprzedali, co miałyby wielkie znaczenie dla utworzenia <sup>naszej</sup> floty na Wiśle. Okrety te mają dość wielką szybkość, przeszło dwadzieścia węzłów. Zapowiedziany na dziesiąj wyjazd członków misji angielskiej do Poznania, zdaje się wskazywać na to, że w planie działania misji zaszła pewna zmiana. W kilka dni po swoim przyjeździe, major M:H: King na zapytanie, czy misja spędzi cały czas w Warszawie, odpowiedział, że członkowie misji będą wyjeżdżali do rozmaitych pułków, na zapytanie n.p. czy i do Poznania otrzymaliśmy odpowiedź: "Do Poznania nie". Nie przesądzamy kwestji przynależności do Poznania do Polski, Poznań jest po tamtej stronie granicy 1914 r. a nasza misja działać będzie tylko na terytorium Polski. Pułk. Hammont wyjeżdżając z pułkownikiem Talent do Gdańska, podkreślał wyraźnie że jedzie wyłącznie tylko w kwestjach aprowizacji.

W rozmowie z kapitanem Suzannette przy aparacie Hughes'a usłyszeliśmy od niego: Mam nadzieję że to jeszcze nie złe nowiny, kiedy telegraf działa, ale dobrych też spodziewać się nie można. Sytuacja Lwowa jest beznadziejna. Tam potrzeba wysłać nie komisję do gadania a 10000 dobrze uzbrojonego żołnierza. Francja to dawno już chciała zrobić, ale ..... Wracając od aparatu powiedział: dzięki Bogu nic złego. To tylko Bartholemy donosi że Pełlura nie przysyła przepustek dla przejazdu frontu i pyta się czy ma dalej pozostać w Lwowie czy wracać.



Kap. Ewelll powiedział. czas by Polacy by wiedzieli kto są ich przyjaciele . Francuzi chcą wziąć wasze wojsko w wasze ręce. Anglicy mają apetyt na wasz przemysł, my chcemy was nakarmić i tylko tyle. Pułk. Hammont wyraził się o Amerykanach: Oni zawsze i wszędzie chcą w innych wmówić, że wszystko robią i zrobili tylko oni.

Z konferencji pułk.-Marchal, odbyty z Szefem Sztabu dowiadujemy się z rozmowy o szczegółów o korpusie Jenerała Hallera. A mianowicie: Armji Jenerał Hallera składa się z dwóch korpusów. z których pierwszy składa się z dwóch dywizji wraz ze Sztabami, pułk. instruktorów, oddziałami specjalnymi liczydo 50.000 żołnierzy.

Drugi korpus jest w stadium formowania się i liczyć będzie około 40.000. Pierwszy korpus spodziewany jest w najbliższych tygodniach. Podczas transportu ma jednorazowo wziąć ze sobą żywność na 2 mies. na cztery miesiące żywność ma być dostarczona, około 70.000 tona. Drugi korpus ma przybyć znacznie później.

1.  
Trzy kwestje interesują pułk. Marchal: Kwestja portu Gdanska, 2. Koleje, 3. Drogi wodne. Nato aby przewieść pierwszy korpus Hallera według opinji Majora Brzozowskiego trzeba na przeciąg pięciu dni zatrzymać cały ruch osobowy i towarowy lub też w ciąguośmiu do dziesięciu dni o ile ruch ten będzie zatrzymany tylko częściowo. Droga jaka by zmierzał korpus została wytknięta: Gdańsk - Mława - Warszawa. Część tonażu przewieziona została-by drogą wodną. //Ostatecznie umówiono się, na dziesięć dni przed początkiem ładowania wojsk w Hawrze ma być zawiadamiony Sztab. Wczoraj Major King i podpułk. Swift zwiedziły szkołę podchorążych. i zwrócili uwagę na brak szatelnicy, odpowiedniego terenu dla praktycznych zajęć z topografji i większego placu dla mustry tudzież na fakt, że do szkoły podchorążych nie są przydzielane oddziały wojskowe, na których uczniowie mogli by się wprawiać w komenderowanie. (Dowdzenie). Członkowie misji wynieśli wrażenie , że wszkole nie dosyć uwzględnioną jest praktyka, (Srednia). Kurs z dziewięciu mies. dla przygotowania oficerów uważają za zbyt krótki, z tego względu, że w Anglji wyszkolenie rekruta, w czasie wojny obliczone było na sześć mies.



Ogólne ~~zdanie~~ Maj. King'a : " O ile w sejmie zwycięży <sup>się</sup> idea tworzenia armji, musicie zwrócić do zagranicy po instruktorów. Sami sobie rady nie dacie, tembardziej, że zmysł organizacyjny musi być uśpiony w społeczeństwie, wychowanym pod rządami autokratycznymi. Ale zagranica może ~~nam~~ pomóc tylko wtedy, jeżeli będzie przekonana o tem, że wdajecie sobie sprawę z konieczności tworzenia armji : ta sprawa jest dla nas jeszcze nie dość jasną. Poza tem Major King zaznaczył, że informację, o której mu chodzi nie są ~~udostarczane~~ <sup>c</sup> tak szczegółowo jak tego sobie życzył, może dla ~~tego~~, że tych szczegółów na miejscu <sup>u</sup> brak, zaznaczył też, że dotychczas był w ~~w~~ <sup>w</sup>prawdzie na wieloprzyjęciach lecz dotychczas nie widział jeszcze polskiego żołnierza. Pułk. Wade powrócił wczoraj do Warszawy. Informację polityczną czerpie misja Angielska od pułk. Wade'a, który przez foreign office zdaje się być przeznaczonym na przyszłego przedstawiciela wielkiej Brytanji w Warszawie. Pułkownika Wade'a informuje pan Kimmens. Urodzony i wychowany w Polsce, i doskonale znający nasze stosunki.

O godzinie pierwszej przyjechała reszta misji pułk.-Marchal i dowodzą, że pierwszy korpus generała Haller'a najdalej za dziesięć dni będzie lądował w Gdańsku. Podczas przejazdu przez terytorium Czeskie pociąg z misją był przez Czechów ostrzeliwany.

Dnia 27. lutego powrócili z Cieszyna Jen. Michal Niessel, Jen. Romei, pułk. Wade. <sup>ambasadora Noulous</sup> Dzisiaj wyjeżdża misja <sup>(w pełnym</sup> składzie do Poznania. W Warszawie pozostaje kilku młodszych <sup>funkcyjnych</sup> sanitariuszy. Z misjami wyjeżdżają jako oficerowie łącznikowi: Por. <sup>legatowicz</sup> Legatowicz, por. Kukowski i ppor. Adamkiewicz. Ten ostatni wyruszył wczoraj automobilem.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANCJA GENERALNA  
WARSZAWA  
L. Dz. 4525 dnia 2 / III 1919 r.  
załącz. Wydział







Ogólne zdania mjr. Klina: " oile w Sejmie zwycięży idea tworzenia armji, musicie zwrócić się do zagranicy po instruktorów. Sami sobie rady nie dacie, tembardziej, że zmysł organizacyjny musi być uspiiony w społeczeństwie, wychowanem pod rządami autokratycznymi. Ale zagranica może wam pomóc tylko wtedy, jeżeli będzie przekonana o tem, że zdajecie sobie sprawę z konieczności tworzenia armji: ta sprawa jest dla nas jeszcze niedosć jasną. Pozatem jk mjr. King zaznaczył, że informacje, o które mu chodzi nie są dostarczane tak szczegółowo, jak tego sobie życzył, może dla tego, że tych szczegółów na miejscu brak, zaznaczył też, że dotychczas był wprawdzie na wielu przyjęciach, lecz dotychczas nie widział jeszcze polskiego żołnierza. Pułk. Wade powrócił wczoraj do Warszawy. Informacje polityczne czerpie misja angielska od pułk. Wade'a, który przez foreign office zdaje się być przeznaczonym na przyszłego przedstawiciela Wielkiej Brytanji w Warszawie. Pułk. Wade informuje pan Kimmens: urodzony i wychowany w Polsce i doskonale znający nasze stosunki.

O godzinie pierwszej przyjechała reszta misji pułk. Marchal i dowodziła, że pierwszy korpus jen. Hallera najdalej za 10 dni będzie lądował w Gdańsku. Podczas przejazdu przez terytorjum czeskie pociąg z misją był przez Czechów ostrzegiwany.

Dn. 27. lutego powrócili z Cieszyna gen. Michał Niessel, gen. Romei, pułk. Wade. Dzisiaj wyjeżdża misja Ambasadora Noulensa w pełnem składzie do Poznania. W Warszawie pozostaje kilku młodszych funkcyjnarszy. Z misjami wyjeżdżają jako oficerowie łącznikowie: por. Legatowicz, por. Kukowski, i ppor. Adamkiewicz. Ten ostatni wyruszył wczoraj automobilem.

Za zgodność od pisu:

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York